Nr 260. ROK 1845. CZWARTEK 13 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień i godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4''' 728	+ 1°, 5	2, 18	PPn. Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
2	4 263	+ 7, 2	3, 11	Wschodni ,,	Pochmurno	
10	4, 409	+ 5, 3	2, 80	WPn. Wschodni ,,	Chmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Księgarnia Stanisława *Gieszkowskiego* uprasza Szanownych Abonentów którzy w r. bieżącym prenumerowali się na pisma peryodyczne zagraniczne jak również życzących sobie na nowo prenumerować o wczesne zapisywanie się na rok następny, ażeby takowe rychléj zamówionemi być mogły.

Przybył tu przed kilku dniami Pan Parys wirtuoz na skrzypcach, o którym pisma publiczne nie raz już zaszczytnie wspominały, podziwiając piękną grę tego młodego artysty, — a mianowicie łatwość i czystość, z jaką najtrudniejsze passaże wykonywa. Pan Parys ma zamiar dać pierwszy koncert dnia 17 b. m. w Poniedziałek na sali P. Knotza.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 6 Listopada.* —

W roku zeszłym było doniesioném w *Kuryerze* o odkopaniu w Chruszczynie małéj, Pełczyskach i Woli Skomorowskiéj, różnych starożytnych pieniążków. W roku bież. przy końcu miesiąca maja, wydobyto znowu we wsi Golicach pod miasteczkiem Poddębicami w Pow. Łęczyckim, około 200 pieniążków, między któremi są bardzo rzadkie z epoki Piastowskiéj pochodzące. 45 sztuk takowych jak zdaje się, z epoki panowania Bolesława Kędzierzawego pochodzących, rozbieranych było przez W. Kaz. Strączyńskiego, który odbicia onych, do ostatniego numeru Biblioteki Warsz. podał. Należą one do 5ciu znanych typów wyobrażonych w Numizmatyce krajowéj Wgo Kazim. Bandtkiego pod liczbami VI i VII; XXXIV-XXXVIII; XLI, XLV-VII; i LXVI-IX.

— *Petersburg 28 Października.* —

Gazety tutejsze donoszą także o przybyciu N. Cesarza Jmci w pożądaném zdrowiu do Medyolanu, gdzie zastał N. Cesarzowę i Jéj C. W. W. Xiężniczkę Olgę Mikołajewnę. Zdrowie Jéj Cesarskiéj Mości znacznie się polepsza.

N. Pan, w skutek przedstawienia głównokomenderującego oddzielnym kaukazkim korpusem, Najłaskawiéj rozkazać raczył: pozbawionemu godności szlacheckiéj, za popełnione przestępstwo, żołnierzowi Tyfliskiego pułku strzelców (obecnie podoficerowi Litewskiego pułku strzelców) Józefowi Okęczyc, przywrócić szlachectwo, z awansowaniem go na praporszczyka, a to w nagrodę odznaczenia się, okazanego w rozprawie z góralami w d. 6 lipca r. b. przy wzięciu Dargo.

Nowiny z Kaukazu. Po świetnéj wyprawie jenerał-porucznika Schwartza do ziemi Didojców, spokojność nigdzie nie była zakłóconą na liniach naszych w ciągu zeszłego września. Wszystkie wiadomości z gór otrzymane zgadzają się w tem, że powstańcy znużeni są kampanią tegoroczną, w któréj ponieśli nader dotkliwe straty. Zostając wszakże w ciągłéj gotowości do odparcia wszelkiego nieprzyjacielskiego pokuszenia na nasze granice, lub na uległe nam gminy góralskie, wojska czynnie posuwają budownicze roboty ku ukończeniu warowni Wozdwizeńskiéj i Kuryńskiéj, pod zawiadywaniem jenerał-porucznika Freitaga i ku założeniu kozackich stanie w Snuży, pod wodzą jenerał-majora Nesterowa. Roboty ku wzniesieniu nowéj warowni w Czyrjurt, na Sulaku, na prostéj kommunikacyi między twierdzą Wniezapnaja i Ewgeniewską warownią, dokonywają się też z zupełną skutecznością przez wojska oddziału powierzonego jenerał-porucznikowi Łabińców. Nieprzyjazne plemiona mimo ich bliskość, nie śmieją przeszkadzać ustaleniu się naszemu na tym ważnym punkcie, położonym u saméj stopy gór. Jednoczasowie rozłożenie oddziału zabezpiecza Szamchalską równinę od

napadów partyj rabusiów. Stan zdrowia w wojskach jest nader zaspokajający. — Mówią, że Szamil urządza nową dla siebie siedzibę w bliskości auła Wedeń, na drodze z Dargo w górę rzeki Argun. — Stan rzeczy na prawem skrzydle linii Kaukazkiéj jest najpomyślniejszy. Główno-dowodzący osobiście obejrzał bieg rzek Kubani i Łaby, w powrocie z Sewastopola, gdzie miał szczęście przedstawiać się N. Cesarzowi Jmci. Jenerał-adjutant xżę Woronców przyjmował deputacyę od rozmaitych plemion Czerkieskich, z oświadczeniem ich uległości. Już na początku tego lata Temorgojewcy w liczbie 15,000 dusz, wyszli z gór na wezwanie xcia Woroncowa i osiedli po nad Łabą, pod zasłoną naszych warowni. Za ich przykładem poszli Besleniejewcy i Mochoszewcy, w liczbie około 2000 dymów. Nadto, godna uwagi, że dotąd nieugięte Szapsugi, po raz pierwszy przysłali deputatów. Taki początek każe rokować pomyślne następstwa, tym bardziéj, że w niniejszym roku i bitne plemiona wschodniego brzegu morza Czarnego, okazały skłonność do zawiązania stosunków pokoju. — Główno-dowodzący przybywszy teraz do Stawropola, zamierza wrócić do Tyflisu około połowy października, po obejrzeniu Kabardyńskiéj linii, Władikaukazu i nowych Stanic w Sunzy.

— *Paryż 27 Paździerinka.* —

Moniteur zawiera następujące dokończenie depeszy telegraficznéj przesłanéj z Perpignan dnia 23 paźdz: »....Jenerał Bourjolly i pułkownik Saint-Arnaud uskutecznili swe połączenie i oczekiwali na posiłki, aby rozpocząć swe działania. Bou-Maza w 300 koni attakował d. 18 jedno pokolenie pod murami Mostaganemu. Podpułkownik Mellinet uderzył na niego z wojskiem zapasowem i odpędził. W nocy z dnia 18 na 19 trzy pokolenia z podokręgu prowincyi Oran odłączyły się od nas; są to pierwsze pokolenia tego podokręgu. Wzięte w Port-Vendres na pokład parowéj fregaty *Labrador* 700 ludzi, są pierwszem wojskiem przysłanem z Francyi do Oranu. Ich przybycie wywarło najlepszy wpływ i przyczyni się do zatrzymania pokoleń, które się jeszcze od nas nie odłączyły.«

Z Tulonu piszą: Parostatek *Narval* bardzo nagle ztąd odpłynął; jego przeznaczenie nie jest z pewnością wiadome: mówią jednak, że ten steamer wiezie depesze dla kontradmirała Parseval-Deschenes, dowódzcy eskadry na morzu Śródziemnem.

Obiega pogłoska, że margrabia Dalmacyi, syn marszałka Soult, będzie mianowany parem Francyi, i że otrzyma poselstwo pierwszego rzędu.

Towarzystwo drogi szynowéj przez międzymorze Panama, już się uorganizowało. P. Courtines będzie jéj inżenierem. Jeden mandataryusz towarzystwa wyjechał właśnie do Bogota, stolicy Nowéj Grenady, w celu porozumienia się z rządem tego kraju, względem rozpoczęcia robót.

L'Observateur du Rhin pisze z Francyi pod d. 23 paźdz.: »Dzienniki niemieckie donosząc o małżeństwie córki xiężny Berry, twierdzą, że posag xiężniczki wynosi 14 milionów franków. Jest to wielki błąd, majątek xiężniczki nie przechodzi $3\frac{1}{2}$ miliona franków, i ta liczba nie byłaby tak wysoko doszła, gdyby w czasie jéj małoletności, procenta nie były zamieniane na kapitał.«

List z Oranu pod d. 15 nie donosi wprawdzie nic bliższego o korzyściach odniesionych przez jenerała Lamoricière, mówi już jednak o nich i donosi zupełnie nowe szczegóły. Jenerał Lamoricière, który na czele około 5,000 ludzi wyruszył z Oranu, i do którego po drodze przyłączyło się jeszcze jakie 1,000 ludzi z różnych obozów, przybył dnia 10 do Dżemma Gazauat. Bez dobycia oręża przebył on tę przestrzeń, idąc w kierunku przez Tlemsen i Lalla-Magrnię. W pochodzie miał wpaść w jego ręce transport 30,000 nabojów, które przeznaczone były dla Abd-el-Kadera. Zaraz po przybyciu rozłożono oboz i przystąpiono do pochowania ostatnich ofiar nieszczęśliwego dnia 23 września. Nim w zupełności grób się nad niemi zamknął, jenerał Lamoricière zabrał głos i miał energiczną mowę, która wielkie sprawiła wrażenie. Treść téj mowy jest wołaniem o pomstę, a w końcu dotknął owych 200 ludzi, którzy po tym nieszczęśliwym dniu bez oporu poddali się. Z resztą jak się dowiadujemy, obchodzi się Abd-el-Kader z temi jeńcami bardzo dobrze. Kazał rozdać im żywność, która wpadła mu w ręce, w drodze do Lalla-Magrnii, dokąd jeden liwerant dostawiał ją z Dżemma Gazauat. Arabskie forpoczty ukazywały się na wszystkich grzbietach gór o wystrzał działowy od obozu francuzkiego. — Cały dzień 12 słyszano huk dział i ogień karabinowy od 8 rano do 3ciéj po południu z okolicy Nedromy. Dowiedziano się, że to kolumna Cavaignaca żywą stoczyła bitwę z jednem pokoleniem które potem ratowało się ucieczką. Nieprzyjaciel miał czterdziestu kilku ludzi zabitych, zabrano mu kilku jeńców i znaczną liczbę bydła. O późniejszych bitwach d. 13, 14 i 15, w których powstańców przyparto do morza i do poddania się zmuszono, nie ma jeszcze w tym liście żadnéj wzmianki.

Moniteur algerien donosi pod d. 20 paźdz. że marszałek Bugeaud w towarzystwie swych adjutantów i służbowych oficerów, dnia 18 o godzinie 5 rano opuścił Algier udając się do Milianah, gdzie ma stanąć na czele kolumny, która do dnia 20 paźdz. miała się tam zgromadzić, aby rozpocząć działania wojenne na wschodzie prowincyi Oran.

Marszałek Bugeaud wydał z Algieru do Arabów i Kabylów proklamacyę, którą temi zaczyna słowy: »Zdaje się, że czart głupstwa opanował umysły części waszych pokoleń.« Marszałek zaręcza, że Francya nie ma bynajmniéj zamiarów w czemkolwiek nadwerężać religii krajowców, i napomina, aby się nie dali uwo-

dzić podszeptom Abd-el-Kadera, który używa ich tylko jako ślepe narzędzia swéj dumy i niedających się nigdy osiągnąć zamiarów.

Uzbrojenia nowéj wyprawy w Algieryi spowodują wydatki przeszło na 15 milionów fr.

— *Konstantynopol* 15 *Października.* —

Z Bejrutu nadeszła tu wiadomość, że Szeik druzyjski obwiniony o zamordowanie ojca Karlo w Abbega, jednozgodnym wyrokiem sądu zebranego przez Szekib Efendego', został uniewinniony i z więzienia na wolność wypuszczony. Pan Bourqueney przesłał natychmiast Porcie nową notę, w któréj żąda, aby wyrok ten został obalony, Szeik do Konstantynopola przysłany i proces jego na nowo instruowany; w razie odmównéj odpowiedzi, »natychmiast opuści Stambuł.« W końcu nalega o spieszne rozstrzygnienie. Porta nie myśli tą razą uczynić zadosyć żądaniu posła francuzkiego, gdyż siluą znalazła podporę w posłach 2ch innych mocarstw którzy nie są wcale tego zdania, aby proces ów na nowo rozpoczynać. Według doniesień wszystkich innych konsulów, Szeik ten miał być rzeczywiście niewinnym i proces jego odbył się prawnie.

— *Hajti.* —

Stronnictwo byłego prezydenta Herard Riviere w nocy z dnia 17 Września r. b. uczyniło ostatnie usiłowania opanowania napowrót władzy. Już nawet zajęli powstańcy Jacmel, ale zostali odparci. Sród powszechnéj trwogi z powodu tych poruszeń, ogłoszono miasto Port-au Prince w stanie oblężenia, pozamykano magazyny, wstrzymano wszelkie czynności. Za ukazaniem się francuzkiéj fregaty *Thetis*, nabrano znowu otuchy, i wojska rządowe wyruszyły w pole, gdzie wnet otrzymały górę. Zwycięzcy murzyni nie zaniechali zaraz korzystać swego zwycięztwa. Wychodzący w Port-au-Prince dz. *Manifeste* z d. 21 września, zawiera dekret, zakazujący Hajtianom żenić się z białemi pod karą utraty prawa obywatelstwa; drugim dekretem, mulaci, posiadający gdzieindziéj prawo obywatelstwa, a nie zrzekający się jego, zostają z kraju wywołani; 22 jeńców rozstrzelano.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Listopada.

Chabelski Józef, Bukowiński Teodor ob., Tuttscheff Mikołaj pułkownik, Mazurowska Kordulla ob., z Polski; -- Konopka Henryk, Dąbski z familią ob., Gritti Jgnacy, Dębicka Kunegunda hr., Lipczyński Faustyn, z Galicyi; -- Kuntze, Krticka Franciszka, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Uwaroff Katarzyna, Doniges Elżbieta, Bałabin Jan, Srednicki Jan ob., do Polski; -- Tanieff, do Galicyi; -- Preuscher Antoni, Andrac porucz. ces. austr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

No 5781.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego iściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Star. Szai Leib Brachfelda w imieniu własnem tudzież w imieniu brata swego Star. Izraela Hirsza Brachfelda wniesionéj, o przyznanie im spadku po niegdy ojcu ich Star. Salomonie Berku Brachfeldzie pozostałego, z części domu Nr. 41 w mieście Żydowskiém przy Krakowie stojącego lit. *D.* oznaczonego składającego się. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora stósownie do art. 12 ust. Hip. z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do wspomnionego spadku mieć mogących aby się z takowemi w zakresie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym po upływie powołanego terminu spadek w mowie będący zgłaszającym się w częściach na nich przypadających przyznany zostanie.

Kraków dnia 8 Października 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
A. Karwacki.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Pisarz Trybunału.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na skutek Wyroków Trybunału Wydziału Igo z dnia 14 Września 1844 roku w I. Instancyi i z d. 19 Marca 1845 roku Wydziału II. na drodze Appellacyi; pomiędzy Matenszem i Rozalią z Gibińskich Wiśniewskiemi małżonkami Obyw. W. M. Krakowa żoną w assystencyi męża działającą. A Katarzyną 1° voto Gibińską 2° Czerwińską Felixa Czerwińskiego Obyw. W. M. Krakowa małżonką jako matką i opiekunką małoletnich po Błażeju Gibińskim pozostałych dzieci; tudzież Kazimierzem Papińskim Ob. M. Krakowa przydanym opiekunem tychże małoletnich Gibińskich, zapadłych, prawomocnych, sprzedanym zostanie na drodze działu majątku, po Kazimierzu i Kornelii Gibińskich pozostałego; dom na Zwierzyńcu przy Krakowie pod L. 60 w Gminie VIII. położony, wraz z ogrodem do niego należącym, którego granice są następujące: od wschodu z ogrodem do domu Nro. 3 należącym, Felixa Stankiewicza własnością będącego; od południa z ogrodem do domu Nr. 2 należącym; od zachodu z domem Nro. 61 Miarczyńskiego, a na północ z gościńcem publicznym Krakowsko-Szląskim, a to pod warunkami Wyrokiem Trybunału pod dniem 25 Września 1845 roku zapadłym prawomocnym ustanowionemi, które są następujące:

1) Cena szacunkowa domu wraz z ogrodem pod L. 60 w Gminie VIII. Zwierzynieckiéj położonego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie Złp. 3000 która w braku licy-

tantów na trzecim terminie o 1/3 część zniżoną zostanie to jest do summy 2000 złp.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj to jest summę złotych polskich 300 od którego złożenia wolni są popierający dział Mateusz i Rozalia z Gibińskich Wiśniewscy, oraz Katarzyna 1° vóto Gibińska, 2° Czerwińska, o ile przez Radę familijną upoważnioną będzie.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe stósownie do przepisów prawa.

4) Zapłaci również koszta licytacyi za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego.

5) Resztującą cenę szacunkową zatrzyma przy sobie nabywca aż do uskutecznienia klassyfikacyi i działu z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100.

6) Summy widerkauffowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia od nich procentu po 5/100 od daty nabycia.

7) Podatki zaległe, i koszta licytacyi, widerkauffy i inne ciężary hipoteczne strącone zostaną z ceny szacunkowéj.

8) Po dopełnieniu warunku 2, 3, i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

7) W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku nabywca utraci *vadium* i oprócz tego nowa licytacya na koszt i stratę jego po upłynieniu dni 14 od daty wezwania go o dopełnienie tych warunków ogłoszoną będzie.

Do licytacyi domu tego wyznaczają się trzy następne termina:

1. na dzień 22 Stycznia }
2. na dzień 26 Lutego } 1846 r.
3. na dzień 26 Marca }

Sprzedaż pomienionego domu odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu w gmachu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj w domu pod L. 106 od godziny 10 z rana posiedzenia swe zwykle odbywającego, a to za popieraniem Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. P. Dr. Adwokata w Krakowie przy ulicy Kanonnéj pod L. 124 zamieszkałego.

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele i strony interessowane, aby pod prekluzyą na pierwszym terminie licytacyi produkowali swe pretensye na prawnym tytule oparte, przy ustanowieniu Adwokata a to stosownie do przepisów prawa.

Kraków dnia 11 Listopada 1845 r.

Za Pisarza Trybunału
S. *Strzelecki.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 10 i 11 Listopada 1845 roku	1. Gatunek od z.	g.	do z.	g.	2. Gatunek od z.	g.	do z.	g.	3. Gatunek od z.	g.	do z.	g.
Krz. Pszenicy.	39	—	40	—	37	—	38	—	35	—	36	—
,, Zyta........	31	15	32	—	29	—	30	—	—	—	28	—
,, Jęczmienia	25	—	27	—	22	—	24	24	17	—	21	—
,, Owsa....	11	—	12	—	—	—	10	13	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł....	—	—	46	—	—	—	44	—	—	—	43	—
,, Rzepaku.	—	—	34	—	—	—	32	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	6	—	—	—	5	—	—	—	—	—
,, Prosa.....	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 6 do zł. 2 gr. 15. Centnar słomy od zł. 5 gr. — do zł. 4 gr. 10

Masła garniec od złp. 7 gr. 15 do złp. 8 gr, —.

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 gr. 12

Drożdży wanienka . . . . od złp. 10 do złp. 12

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 10 Listopada 1845 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1176 dnia 12 Listopada 1845 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

35. — 15. — 65. — 60 — 58.

Przyszłe ciągnienie 1177 przypada dnia 19 Listopada 1845 roku.

Doniesienia prywatne.